

Małgorzata Mizerska

WPLYW CZŁONKOSTWA POLSKI I SZWECJI W UNII EUROPEJSKIEJ NA ICH WZAJEMNE STOSUNKI

Mimo że od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej nie upłynęło jeszcze wiele lat, już dzisiaj łatwo dostrzec niebagatelny wpływ tego wydarzenia na bilateralne stosunki polsko-szwedzkie. Znaczne ich ocieplenie obserwowaliśmy po 1989 r. Po wstąpieniu Szwecji do UE w 1995 r. współpraca tych krajów nabrała tempa, lecz od 1 maja 2004 r. można mówić o prawdziwej stabilizacji stosunków między Polską a Szwecją jako pełnoprawnych członków Unii. W aspekcie politycznym stabilizacja ta przejawia się w tym, że wspomniane państwa przestały koncentrować się jedynie na ściśle bilateralnych interesach i problemach. Stały się one równorzędnymi partnerami, a wspólne działania zaczęły kierować nie tylko na rozwiązywanie problemów w skali regionu, lecz również na kooperację w szerszym kontekście międzynarodowym¹.

1. Wzmocnienie relacji między Polską a Szwecją po 1995 r.

1.1. Szwecja a kwestia przystąpienia Polski do UE

Wstąpienie Szwecji do UE w 1995 r. otworzyło zupełnie nowy rozdział jej historii. Wydarzenie to położyło bowiem kres szwedzkiej polityce neutralności, która od 1814 r. polegała nieprzerwanie na pozostawaniu poza strukturami polityczno-militarnymi². W okresie istnienia w Europie ładu dwubiegunowego, swoista „równowaga” w Skandynawii polegała z jednej strony na przynależności Norwegii i Danii do NATO, z drugiej zaś – na zachowywaniu neutralności przez Finlandię i Szwecję. Dopiero zmiana uwarunkowań geostra-

¹ Przykładem współpracy na arenie międzynarodowej jest zaangażowanie się obu państw w misję pokojową ONZ na południu Libanu. Właśnie z okazji Konferencji Donatorów dla Libanu minister spraw zagranicznych Anna Fotyga przybyła w sierpniu 2006 r. z wizytą do Sztokholmu, gdzie spotkała się z ministrem Janem K. Eliassonem. „Dagens Nyheter” z 3 września 2006 r.

² J. Gryz, *Szwedzka polityka neutralności*, Warszawa 1996, s. 5.

tegicznych – wynikająca z rozpadu systemu dwublokowego oraz odzyskania suwerenności przez kraje bałtyckie i państwa Europy Środkowej i Wschodniej – wpłynęła na przyjęcie przez Szwecję nowych, innych niż realizowane dotychczas, kierunków aktywności międzynarodowej³.

Przystąpienie Szwecji do UE pogłębiło jednocześnie jej zaangażowanie w proces transformacji Europy Środkowej i Wschodniej. W sferze gospodarczej miał miejsce wpływ do tego regionu szwedzkich inwestycji bezpośrednich, natomiast w wymiarze politycznym odczuwalne stało się zdecydowane poparcie Szwecji dla integracyjnych aspiracji poszczególnych państw, w tym Polski⁴. Część polityków szwedzkich miała nadzieję, że włączenie krajów tego regionu do UE – jeśli nie doprowadzi do konfrontacji z Rosją – wzmocni bezpieczeństwo ich własnego państwa i ułatwi Szwecji w dalszej perspektywie ubieganie się o członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim⁵. Mimo że wielu decydentów nadal nie popierało angażowania się Szwecji we współpracę z jakimkolwiek blokiem militarnym⁶, kontakty tego państwa z NATO rozwijały się dość owocnie. W ramach programu Partnerstwo dla Pokoju Szwecja nie tylko brała udział w operacjach pokojowych prowadzonych przez NATO, ale również wspierała proces demokratycznej kontroli sił zbrojnych oraz jawności planowania i wydatków obronnych członków „Partnerstwa”, w szczególności krajów byłego bloku wschodniego⁷.

Warto przeanalizować przesłanki, dla których Szwecja i inne państwa skandynawskie zdecydowały się tak jednoznacznie poprzeć wstąpienie krajów Europy Środkowej i Wschodniej do UE. Pierwsza grupa przesłanek miała charakter geostrategiczny: stanowisko państw nordyckich w omawianej kwestii wynikało z ich położenia. Integracja państw Europy Środkowej i Wschodniej z UE oraz jednoczesny rozwój współpracy z Rosją miały zakończyć okres podziałów w Europie, jak również zagwarantować bezpieczeństwo i stabilność w tej części kontynentu⁸. Druga grupa przesłanek miała charakter typowo ekonomiczny. Podkreślano przede wszystkim znaczenie chłonnych rynków państw aplikujących, głównie Polski, oraz dostęp do taniej i relatywnie dobrze wykwalifikowanej siły roboczej⁹. Trzecia

³ J. Więclawski, *Neutralność Szwecji i Finlandii w obliczu integracji z Unią Europejską*, „Studia i Materiały PISM” nr 86, Warszawa 1995, s. 8–9.

⁴ Otwarcie polityki zagranicznej Szwecji w omawianym okresie znajduje odzwierciedlenie w słowach: „Udział w przeobrażeniach, które zachodzą w Europie, umożliwi nam [Szwedom – M. M.] zmianę dotychczasowej polityki, czyniąc ją bardziej otwartą na inicjatywy płynące z zewnątrz”. Zob. *A Historic Choice: The Consequences for Swedish Foreign and Security Policy of Membership or Non-membership of European Union*, Official Report of EC/EU Commissions, „Foreign and Security Policy”, Stockholm 1994.

⁵ J. Gryz, op. cit., s. 30.

⁶ Świadczy o tym wypowiedź szwedzkiej minister spraw zagranicznych Margarethy af Ugglas: „Szwecja nie unika stawienia czoła zmianom zachodzącym w Europie, pozostajemy jednak poza jakimkolwiek sojuszem militarnym, aby móc zachować neutralność w razie wojny w naszym sąsiedztwie. [...] Akceptujemy wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa bez zastrzeżeń, nasze niezaangażowanie militarne pozostaje jednak niezmienné”. *Sweden's Security Policy in Post-Cold War Europe*, „NATO Review” 1994, s. 11, 15.

⁷ J. Więclawski, op. cit., s. 16–17.

⁸ B. KołECKA, *Dania, Szwecja i Finlandia wobec rozszerzenia Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 1998, nr 2, s. 71.

⁹ Większość decydentów szwedzkich była zgodna co do tego, że w niektórych dziedzinach Szwecja potrzebowała kapitału ludzkiego z zewnątrz. Agneta Pleijel sugeruje, że zasadnicze pytanie brzmiało: „Czy Szwecja jest wystarczająco atrakcyjna i zachęcająca, aby ludzie rzeczywiście chcieli do niej przyjeżdżać?” („Polityka”

grupa przesłanek – dotycząca dostosowania się kandydatów do standardów UE w takich dziedzinach, jak: ochrona środowiska, rynek pracy i opieka społeczna oraz zmniejszanie się różnic w poziomie życia pomiędzy różnymi państwami Europy – miała w krajach kandydujących eliminować potencjalne źródła napięć, które mogłyby mieć negatywny wpływ na pozostałe kraje regionu¹⁰. Główną zatem przyczyną wzrostu w Szwecji zainteresowania Polską było jej przyszłe członkostwo w Unii¹¹.

Zastanawia fakt, iż ani Szwecja, będąca płatnikiem netto do budżetu Unii¹², ani Dania czy Finlandia – państwa o zrównoważonym bilansie korzyści i kontrybucji, nie obawiały się konkurencji ze strony państw Europy Środkowej przy ubieganiu się o unijne środki pomocowe. Istniały jednak między nimi różnice w opiniach dotyczących porządku prowadzenia negocjacji akcesyjnych. Szwecja i Dania optowały za jednoczesnym rozpoczęciem negocjacji ze wszystkimi państwami aplikującymi¹³, Finlandia zaś opowiadała się za indywidualnym podejściem, umożliwiającym rozpoczęcie negocjacji przede wszystkim tym państwom, które uzyskały już pozytywną ocenę Komisji Europejskiej. Dlatego niemałe rozczarowanie wywołała w Szwecji decyzja podjęta w grudniu 1997 r. na szczycie w Luksemburgu, która dotyczyła podziału krajów kandydujących do UE na dwie grupy (tzw. *ins* i *pre-ins*). W następstwie tego Szwecja rozpoczęła kampanię poparcia dla Łotwy i Litwy, by jak najszybciej włączyć te kraje do pierwszej grupy państw kandydujących. Inicjatywa ta przyniosła sukces na kolejnym szczycie UE w Helsinkach¹⁴.

Analizując indywidualne podejście Szwecji do kwestii rozszerzenia UE, należy zwrócić uwagę, że według oficjalnego raportu Ministerstwa Spraw Zagranicznych tego kraju¹⁵, oczekiwane korzyści, wynikające z przyjęcia państw środkowoeuropejskich do UE, najprawdopodobniej wezmą górę nad ewentualnymi stratami związanymi z rolnictwem, rynkiem pracy i regionalnymi funduszami pomocowymi¹⁶. Powołana przez rząd Szwecji Komisja ds. gospodarczych skutków rozszerzenia UE stwierdziła, że przyspieszy ono tempo gospodarczego rozwoju państw Europy Środkowej i zwiększy ich wymianę handlową z innymi członkami Unii. Trzeba podkreślić, iż nie spodziewano się napływu do Szwecji

2004, nr 18). Okazało się, że na szwedzkim rynku pracy wyśmienicie odnaleźli się polscy lekarze („Polityka” 2000, nr 15; „Polityka” 2002, nr 42).

¹⁰ B. Kolečka, op. cit.

¹¹ S. Noreén, *Szwecja i Polska – silne więzi*, w: R.M. Czarny, A. Hammarlund, M. Haykowski i in., *Szwecja–Polska we wspólnej Europie*, Warszawa–Stockholm 2001, s. 33.

¹² W roku 2003, tzn. jeszcze przed rozszerzeniem UE o dziesięć nowych państw, Szwecja wpłaciła do unijnego budżetu 20,3 mld SEK, a otrzymała 12,6 mld. Wynika z tego, że opłata netto wynosiła 7,7 mld SEK. W perspektywie trzech lat oczekiwano podwojenia się składki: Szwecja miała wpłacać 25,8 mld SEK, otrzymywać – 11,3 mld, zatem udział tego kraju w budżecie Unii miał wynieść 14,5 mld SEK. „Aftonbladet” z 17 kwietnia 2003 r.

¹³ Zaproponowały nawet przeznaczenie specjalnych środków w budżecie UE na pomoc dla wszystkich państw aplikujących w przygotowaniu się do członkostwa. Zob. *Non-paper. The Launching of the Enlargement Process*, Copenhagen–Stockholm 1997.

¹⁴ R.M. Czarny, *Szwecja w Unii Europejskiej. Studium polityczno-prawne*, Kielce 2002, s. 171.

¹⁵ *A Larger EU – A More Secure Europe. Study of the Consequences for Security of EU Enlargement*, Stockholm–Fritze 1997.

¹⁶ Szwedzki rząd powołał pięć komitetów składających się z ekspertów i wysokich urzędników, których zadaniem była analiza konsekwencji rozszerzenia UE dla samej Szwecji, a także dla Unii oraz krajów kandydujących. R.M. Czarny, op. cit., s. 170–171.

znacznej liczby pracowników z nowych państw członkowskich, co mogłoby obniżyć płace. Przeciwnie, ukazywano korzyści płynące ze spodziewanego napływu niewielkiej grupy pracowników o wysokich kwalifikacjach¹⁷. Rozszerzenie UE na Wschód miało zatem zmniejszyć niekontrolowane konflikty społeczne w tej części Europy oraz ustabilizować przemiany rynkowe i demokratyczne. W kwestii zaś bezpieczeństwa zależało Szwecji na jak najszybszym wypełnieniu swoistej „próżni”, która powstała w Europie Środkowej i Wschodniej po upadku systemu dwublokowego¹⁸.

Mimo poparcia jak najszybszego rozpoczęcia negocjacji z krajami tzw. grupy helsińskiej (Bułgaria, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja) Szwecja opowiadała się za zróżnicowaniem procesu negocjacyjnego z poszczególnymi kandydatami, aby tzw. grupa luksemburska, do której należała m.in. Polska, nie tylko utrzymała, lecz nawet zwiększyła dotychczasowe tempo negocjacji. Okazało się jednak, iż negocjacje z tą grupą państw nie nabrały spodziewanej dynamiki.

O tym, jak bardzo Szwecja była zainteresowana przystąpieniem Polski do UE, świadczy przekazanie jej specjalnych funduszy, wspierających proces integracyjny w ramach rządowego programu współpracy rozwojowej na lata 1996–1998 i 1999–2001¹⁹. Szczegółowa strategia współpracy została oparta na propozycjach Szwedzkiej Agencji Międzynarodowego Rozwoju (SIDA)²⁰. Uwzględniła ona priorytety Polski przedstawione w trakcie konsultacji dwustronnych. Szwecja zaoferowała udostępnienie wiedzy o rynku oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów w okresie przedakcesyjnym²¹, zwłaszcza w sferze negocjacji i ujednolicania prawa²²: kilkunastu szwedzkich ekspertów wzięło udział w „Twinning Project”, który został zorganizowany w ramach unijnego Programu PHARE. Jego celem była modernizacja polskiej administracji podatkowej²³.

Warto nadmienić, że strategicznym celem udzielania Polsce pomocy rozwojowej przez Szwecję było doprowadzenie polsko-szwedzkich stosunków ekonomicznych do poziomu charakteryzującego relacje Szwecji z innymi sąsiadującymi z nią członkami UE²⁴. Dlatego

¹⁷ Zob. *A Bigger and Better Europe? Final Report from the Committee on the Economic Effects of EU Enlargement*, Stockholm 1997.

¹⁸ R.M. Czarny, op. cit., s. 353.

¹⁹ *Strategia współpracy rozwojowej z Polską na lata 1999–2001* to jeden z dokumentów z serii „Co-unity Strategy”, jakie rząd szwedzki publikuje w związku z planami współpracy z najważniejszymi krajami partnerskimi. W *Strategii* stwierdza się m.in., że Polska – jako kraj sąsiadujący ze Szwecją i przyszły członek UE – jest ważnym partnerem zarówno bilateralnej, jak i regionalnej kooperacji, zwłaszcza w ramach szwedzkiej polityki bałtyckiej. Zob. *Swedish Support to the European Integration of Northern Europe*, Stockholm 1998.

²⁰ Wskutek reorganizacji szwedzkiej administracji rządowej SIDA przejęła w 1995 r. obowiązki czterech instytucji (BITS, SIDA, SAREC i Swedecorp), które kierowały zagraniczną pomocą rządową Szwecji.

²¹ Jeszcze w trakcie negocjacji Układu o Stowarzyszeniu Polska przyglądała się przygotowaniom Szwecji do wstąpienia do UE; szwedzką „zieloną księgę” przetłumaczono na język polski już w 1991 r.

²² K.A. Abrahamson, T. Jastrun, M. Larsson i in., *Polen och Sverige: År av rivalitet och vänskap*, Stockholm 1999, s. 122.

²³ Z pomocy partnerów szwedzkich w ramach współpracy „twinningowej” skorzystały również m.in.: Ministerstwo Finansów, izby i urzędy skarbowe, Ministerstwo Łączności oraz Urząd Regulacji Telekomunikacji, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencja Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. R.M. Czarny, op. cit., s. 348.

²⁴ Do najbardziej problematycznych kwestii należały dysproporcje w dziedzinie rolnictwa: szwedzkie wytwarzało 1,2% PKB, zatrudniając 2% ogółu pracujących, polskie zaś – 6% PKB przy 26% ogółu pracujących. Ibidem, s. 347.

Szwecja zakładała stopniowe ograniczanie współpracy rozwojowej z Polską, aż do jej zakończenia w momencie wstąpienia Polski do UE i osiągnięcia normalizacji stosunków partnerskich. Pomoc ta miała uzupełniać programy przedakcesyjne (przede wszystkim PHARE) oraz inne programy pomocowe, organizowane zwłaszcza w ramach współpracy nordyckiej.

Jednym z priorytetów rządu Szwecji na forum UE było wprowadzenie jej rozszerzenie na Wschód, ale nie kosztem podwyższenia wkładów poszczególnych państw do wspólnego budżetu. Rząd szwedzki proponował także wprowadzenie reform instytucjonalnych, zwłaszcza w obszarze Wspólnej Polityki Rolnej (CAP)²⁵. Zwracał również uwagę na konieczność pogłębiania unijnej współpracy, zmniejszającej bezrobocie, niesprawiedliwość społeczną i zanieczyszczenie środowiska naturalnego²⁶. Mimo dostrzeżenia pewnych problemów „technicznych”, związanych z rozszerzeniem Unii, proces ten jednogłośnie poparły wszystkie siły polityczne w Szwecji, również te partie, które otwarcie krytykowały członkostwo Szwecji w UE. Ugrupowania te uznały zgodnie, że rozszerzenie UE na Wschód powiększy europejską przestrzeń pokoju, demokracji, poszanowania praw człowieka i rozwoju gospodarczego.

Interesujące są również wyniki badań Eurobarometru z 2000 r. Wynikało z nich, że stosunek Szwedów do rozszerzenia UE należał w tamtym okresie do najbardziej pozytywnych wśród wszystkich jej członków²⁷. Podawano trzy powody tej przychylności. Pierwszy można określić jako egoistyczny: Szwedzi doskonale wiedzieli, że rozszerzenie UE powiększy rynki zbytu dla ich towarów. Drugi wynikał z poczucia solidarności Szwecji z państwami Europy Środkowej i Wschodniej, zwłaszcza z Polską. Mats Staffansson, ówczesny ambasador Szwecji w Polsce, stwierdził: „Jesteśmy bliskimi sąsiadami i wasze losy nigdy nie były nam obce”²⁸. Trzeci powód poparcia był konsekwencją chęci zacieśniania w ramach UE współpracy państw bałtyckich.

W deklaracjach szwedzkich polityków z tamtego czasu również znajdujemy słowa zdecydowanego poparcia. „Polska powinna wstąpić do UE najszybciej jak to możliwe”, powiedziała w kwietniu 2000 r. w Warszawie minister Anna Lindh²⁹. Wolno zatem sądzić, iż wspieranie bliskiej zagranicy było nie tylko celem, lecz także instrumentem szwedzkiej polityki zagranicznej, a kraje kandydujące z basenu Morza Bałtyckiego stały się pomostem, poprzez który Szwecja chciała budować swoją pozycję polityczną i gospodarczą w przyszłej, poszerzonej Europie³⁰. Wstąpienie Szwecji do UE i jej gorące poparcie integracyjnych aspiracji Polski poprawiły klimat stosunków dwustronnych³¹: w latach 1996–1999 premier Szwecji Göran Persson odwiedził Polskę sześć razy³²,

²⁵ Ibidem, s. 84, 179.

²⁶ Problemy te poruszyła minister spraw zagranicznych Szwecji Lena Hjelm Wallén w swoim *exposé* wygłoszonym w Riksdagu 11 lutego 1998 r. B. Kotecka, op. cit., s. 80.

²⁷ 56% respondentów poparło rozszerzenie UE; 68% opowiedziało się za wstąpieniem do niej Polski.

²⁸ Rozmowa z ambasadorem Szwecji w Polsce Matsem Staffanssonem, „Nowe Życie Gospodarcze” 2001, nr 1, s. 42.

²⁹ „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2001, s. 184, 363.

³⁰ R.M. Czarny, op. cit., s. 171.

³¹ J. Nicklasson-Młynarska, Wstęp, w: *Szwecja – Polska, dziś i jutro*, Warszawa–Stockholm 2003, s. 7.

³² Podczas jednej z wizyt (31 maja 2003 r.) Persson zachęcał Polaków do udziału w referendum

a polsko-szwedzka wymiana handlowa wzrosła w tym czasie prawie dwukrotnie (z 11 do 20 miliardów koron szwedzkich)³³.

Stosunki Polski ze Szwecją – na tle bilateralnych relacji tych państw z innymi krajami w regionie – wyróżniały się dynamiką. Świadczy o tym m.in. realizowanie przez stronę szwedzką w 1999 r. programu „Polska w centrum uwagi”. Jego celem było umocnienie wszelkich kontaktów dwustronnych i popularyzacja wiedzy o Szwecji w Polsce. W ramach programu, na który przeznaczono 10 milionów koron szwedzkich, zorganizowano w Szwecji „Rok Polski” oraz „Dni Szwedzkie” w Polsce³⁴. Można przypuszczać, że autorzy mota całego przedsięwzięcia: „Szwecja i Polska – sąsiedzi znad Morza Bałtyckiego w nowej Europie” już wtedy chcieli zwrócić uwagę na korzyści wynikające z zacieśnienia stosunków polsko-szwedzkich w kontekście integracji obu państw z UE. Cele, które przyświecały stronie szwedzkiej, były dosyć ambitne³⁵. Podczas „Roku Polskiego” miało dojść do wzajemnego poznania się władz najwyższych, ministrów i sekretarzy stanu; wymiany ekspertów oraz zorganizowania seminariów na temat integracji z UE i polityki handlowej³⁶.

Warto podkreślić, iż na korzystny rozwój relacji dwustronnych miały istotny wpływ dobre stosunki polityków na najwyższym szczeblu obu stron. Podczas konferencji „Progressive Governance” w Sztokholmie w lutym 2002 r. Göran Persson wprowadził Aleksandra Kwaśniewskiego do ekskluzywnego klubu dwunastu szefów państw i rządów³⁷. Wtedy też podpisano ważną umowę o readmisji, która dotyczyła przyjmowania i przekazywania osób niemających zezwolenia na pobyt³⁸.

1.2. Przewodnictwo Szwecji w UE (styczeń–czerwiec 2001 r.) a polskie dążenia integracyjne

1 stycznia 2001 roku Szwecja po raz pierwszy w swej historii objęła półroczne przewodnictwo UE, któremu nadała znaczenie priorytetowe w ramach polityki zagranicznej³⁹. Zależało jej na umocnieniu swego wizerunku aktywnego uczestnika sceny europejskiej

i głosowaniem za przystąpieniem do UE, mówiąc: „my potrzebujemy was, a wy potrzebujecie nas”. Zob. „Dagens Nyheter” z 31 maja 2003 r.

³³ S. Noreén, op. cit., s. 35.

³⁴ „Rok Polski” zainaugurowano 16 lutego 1999 r. otwarciem polsko-szwedzkiego seminarium podczas wizyty premiera Buzka w Sztokholmie, zakończono zaś – „Dniami Szwedzkimi” w Warszawie w grudniu 1999 r. z udziałem premiera G. Persona. J. Stachura, *Przegląd bilateralnych stosunków Polski z państwami europejskimi*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, Warszawa 2000, s. 200–201.

³⁵ Do ich realizacji powołano w szwedzkim MSZ specjalny trzyosobowy sekretariat. Ponadto w organizacji „Roku Polskiego” uczestniczyło tzw. ciało doradcze, składające się głównie z przedstawicieli instytucji regionalnych oraz tzw. ciało sterujące, złożone z dziesięciu osób, którym przewodniczył sekretarz stanu podległy ministrowi handlu. R.M. Czarny, op. cit., s. 90.

³⁶ W maju 1999 r. z oficjalną wizytą do Szwecji udał się prezydent A. Kwaśniewski. Ze strony szwedzkiej Polskę w tym czasie odwiedzili: premier G. Persson, wicepremier L. Hjelm-Wallén, ministrowie handlu, kultury, obrony, integracji, spraw zagranicznych oraz polityki socjalnej.

³⁷ „Svenska Dagbladet” z 22 lutego 2002 r.

³⁸ J. Stachura, *Przegląd stosunków Polski z państwami europejskimi*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, Warszawa 1999, s. 143.

³⁹ Z tej okazji na internetowej stronie Ambasady RP w Sztokholmie zaczęła funkcjonować strona „Polska i przewodnictwo Szwecji w UE”. Wydano też w dwujęzycznej wersji książkę: *Szwecja – Polska we wspólnej Europie*.

i światowej, a także na znalezieniu nowej jakości we współpracy regionalnej, w której Polska jawiła się jako atrakcyjny partner⁴⁰. Priorytety szwedzkiej prezydencji były następujące: rozszerzenie⁴¹, zatrudnienie, środowisko⁴². Nie bez powodu rozszerzenie znalazło się na miejscu pierwszym: Szwecja miała zamiar ustalić szczegółowy kalendarz tego procesu. Wziąwszy jednak pod uwagę fakt, że w tamtym czasie Szwecja należała do UE dopiero od sześciu lat i nie miała w niej ugruntowanej pozycji, raczej nie należało się spodziewać, że jej poparcie w tej kwestii wystarczy. O najważniejszych sprawach decydowała cała „piętnastka”⁴³. Szwecja dokładała jednak wszelkich starań, aby zbliżyć stanowiska członków UE i krajów kandydujących. Organizowała w tym celu oficjalne konferencje i nieformalne spotkania ministrów spraw zagranicznych tych państw. Do jednego z takich spotkań doszło w Gymnich, gdzie podjęto temat przyszłości Europy. Co ciekawe, wnioski ze spotkania zebrano w zbiorczym raporcie, który miał zostać zaprezentowany podczas szczytu w Göteborgu.

Celem prezydencji szwedzkiej było m.in.: otwarcie wszystkich rozdziałów negocjacyjnych z kandydatami, którzy negocjacje rozpoczęli w 2000 r. (tzw. grupa helsińska); zamknięcie jak największej liczby rozdziałów z państwami z tzw. grupy luksemburskiej (m.in. z Polską); rozpoczęcie wymiany opinii w sprawach uważanych za trudniejsze⁴⁴. Szwecja dążyła również do zlikwidowania podziału na wyżej wymienione dwie grupy państw kandydujących: ten punkt programu udało się jej zrealizować⁴⁵.

Poglądy Szwecji nie odbiegały od stanowiska Polski co do roli UE w dłuższej perspektywie: oba państwa były przeciwne idei przekształcenia Unii w europejskie superpaństwo. Postrzeganie budowy nowych struktur w Europie było zasadniczo zbieżne, mimo że oba państwa wybrały przeciwieśne opcje polityki bezpieczeństwa narodowego⁴⁶. W polsko-szwedzkim dialogu politycznym na temat rozszerzenia Unii pojawiały się jednak pewne różnice zdań. Strona szwedzka namawiała stronę polską do kompromisu, dotyczącego swobodnego przepływu kapitału i obrotu ziemią⁴⁷, prawa Polaków do podejmowania pracy w UE oraz zagadnień ochrony środowiska⁴⁸. Kwestią sporną była także reforma

⁴⁰ A. Raduchowska-Brochwicz, *Przewodnictwo w Unii Europejskiej w 2001 r. a kwestia rozszerzenia*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, Warszawa 2002, s. 89, 244.

⁴¹ Wprawdzie jeszcze przed objęciem prezydencji przez Szwecję państwa UE, które pełniły tę funkcję, deklarowały od kilku lat, że rozszerzenie UE na państwa Europy Środkowej i Wschodniej było ich priorytetem, ale żadne z nich nie eksponowało tego tak mocno jak Szwecja.

⁴² Czyli tzw. „3 E”: *Enlargement, Employment, Environment*.

⁴³ „Trybuna” z 8 lutego 2001 r.; Por. K. Wojna, *Data pobożnych życzeń*, „Unia & Polska” 2001, nr 3, s. 6.

⁴⁴ Zob. rozmowę z ambasadorem Szwecji w Polsce Matsem Steffanssonem, „Nowe Życie Gospodarcze” 2001, nr 1, s. 40–42.

⁴⁵ Dzięki strategii tzw. dorównywania najlepszym (*catching up*) kraje grupy helsińskiej, które rozpoczęły negocjacje dopiero w 2000 r., dołączyły w negocjacjach do grupy luksemburskiej.

⁴⁶ „Przegląd Rządowy” 1996, nr 10, s. 83.

⁴⁷ Według strony szwedzkiej, 18-letni okres przejściowy w dziedzinie zakupu ziemi przez obcokrajowców, o który wystąpiła Polska, był zdecydowanie za długi. Szwecja opowiadała się za maksymalnym ograniczeniem liczby wprowadzanych okresów przejściowych i skracaniem okresu ich trwania.

⁴⁸ Kwestie te omawiali premierzy: G. Persson i J. Buzek w Sztokholmie w lutym 2001 r. W zakresie ochrony środowiska strona szwedzka uważała, że „przestrzeżenie wysoko wyznaczonych norm ekologicznych w ramach UE jest rzeczą naturalną [...] i pomoże krajom kandydującym w przyspieszeniu dostosowania prawa do norm obowiązujących w Unii”. Zob. S. Noreén, op. cit., s. 34. Zagadnienia związane z negocjacjami Polska-

unijnego budżetu⁴⁹ i dopłat bezpośrednich dla polskich rolników⁵⁰. Co więcej, pojawił się problem zablokowania przez Polskę granicy dla produktów pochodzenia zwierzęcego z całej UE z uwagi na ryzyko BSE⁵¹. Szwecja skrytykowała tę decyzję, domagając się indywidualnego podejścia. Poparła natomiast bez żadnych obiekcji proponowane przez Polskę okresy przejściowe w dziedzinie polityki transportowej. W obszarze wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych nie składała żadnych szczególnych postulatów czy żądań, pozytywnie oceniając tempo dostosowywania prawa. Obawy budziła jedynie kwestia ochrony danych osobowych oraz walka z korupcją i przestępczością zorganizowaną⁵². W sprawie swobodnego przepływu osób Szwecja nie domagała się wprowadzenia okresów przejściowych (jak Niemcy czy Austria), ze względu jednak na pełnioną funkcję musiała wypracować z Komisją Europejską kompromis.

Istnieje wiele argumentów potwierdzających tezę, że Szwedom bardzo zależało na jak najszybszej integracji Polski z UE. Nie decydował o tym jedynie narodowy interes Szwecji, która po rozszerzeniu UE miała się czuć bezpieczniej, osiągając określone korzyści gospodarcze. Priorytetem było pozyskanie partnera, z którym państwo to mogłoby w długiej perspektywie budować strefę demokracji i dobrobytu w regionie obejmującym – oprócz Skandynawii, republik bałtyckich i Polski – również Kaliningrad i region Petersburga. Świadczy o tym wypowiedź premiera G. Perssona: „W przyszłości ten region Europy, którego i wy, i my jesteśmy częścią, ma szansę na niezwykle wysoki rozwój. [...] Jeśli zaistnieją tu warunki takiego rozwoju, przyszłość może być naprawdę wspaniała”⁵³.

15–16 czerwca 2001 r., czyli w ostatniej fazie prezydencji szwedzkiej, odbył się szczyt w Göteborgu. Państwa członkowskie UE, które wzięły w nim udział, nadal nie miały rozwiązanego problemu wpływu rozszerzenia na wysokość składek poszczególnych państw do budżetu unijnego. Przekonano się, że bez reformy polityki rolnej i regionalnej, składka największego płatnika netto, tj. Niemiec, ulegnie podwojeniu. Składka Szwecji również uległaby zwiększeniu. Dlatego państwa te opowiadały się za połączeniem reformy polityki rolnej i regionalnej z rozszerzeniem. Jednocześnie kraje, które do tej pory były największymi

–UE zdominowały również spotkanie prezydenta A. Kwaśniewskiego z premierem G. Perssonem, które odbyło się w Sztokholmie, w maju 2001 r. „Rzeczpospolita” z 11 maja 2001 r.

⁴⁹ Szwecja nie chciała opóźnić rozszerzenia UE na Wschód, uważała jednak, że nie można odkładać reformy budżetu, gdyż łatwiej będzie uzyskać kompromis piętnastu państwom niż dwudziestu pięciu: „prędzej czy później będzie trzeba rozbroić tę bombę z opóźnionym zapłonem. Lepiej jednak wcześniej niż później”. „Svenska Dagbladet” z 30 stycznia 2002 r.

⁵⁰ Rząd Szwecji miał wątpliwości, czy kraje nowo przyjęte do UE (m.in. Polska) będą w stanie wykorzystać środki z tytułu bezpośrednich dopłat dla rolników. Argumentowano, że gdyby rolnicy z nowych państw członkowskich otrzymali 100% dotacji przyznawanych rolnikom z obecnych państw członkowskich, załamałoby to struktury płac w tych krajach. Szwedzki rząd proponował raczej zamianę dopłat dla indywidualnych rolników na większe fundusze na ogólny rozwój terenów wiejskich, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak: zalesianie, ochrona środowiska, mechanizacja i wcześniejsze emerytury dla rolników. „Dagens Nyheter” z 8 lutego 2002 r.; „Dagens Industri” z 19 września 2002 r.

⁵¹ BSE: *Bovine Spongiform Encephalopathy* (encefalopatia gąbczasta bydła).

⁵² R.M. Czarny, op. cit., s. 241–244.

⁵³ Cytat za: K. Wojna, *Data pobożnych życzeń*, „Unia & Polska” 2001 nr 3, s. 6–7. Można przypuszczać, iż właśnie te argumenty zdecydowały o zgodzie Riksdagu na dodatkowe (w stosunku do duńskiej oferty) 9 mld koron szwedzkich dla kandydatów do UE w czasie końcowych negocjacji w Kopenhadze w grudniu 2002 r. Zob. I. Hedström, *Szwedzkie tak dla dodatkowej pomocy*, „Dagens Nyheter” z 7 grudnia 2002 r.

beneficjentami pomocy unijnej (m.in. Hiszpania), domagały się dalszego dopływu środków w niezmiernie wysokiej wysokości. Nieziszczalny okazał się również plan premiera Perssona, dotyczący rozpoczęcia negocjacji we wszystkich rozdziałach ze wszystkimi krajami. Z pewnością jednak można mówić o „przełomie politycznym” w Göteborgu w związku z postępowaniem w negocjacjach akcesyjnych i uzgodnieniem procedury finalizacji rozszerzenia UE. To właśnie na tamtym szczycie ustalono, że nowe państwa członkowskie wezmą udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r.⁵⁴ Z perspektywy kilku lat widzimy, że cel ten został osiągnięty. Ponadto, wyznaczono konkretny termin zakończenia negocjacji (koniec 2002 r.), wychodząc z założenia, że zmobilizuje to kraje aplikujące do UE do zwiększenia tempa przygotowań. Zgodnie ze stanowiskiem Szwecji uznano zarazem, że w odniesieniu do kandydatów nadal będzie stosowana tzw. zasada różnicowania. Państwom lepiej przygotowanym umożliwiła ona poczynienie szybkiego postępu w negocjacjach, pozostałym zaś kandydatom – nadrobienie opóźnień.

1.3. „Szwedzki rok” w polskiej polityce zagranicznej (2003 r.)

Rok 2003 został ogłoszony Rokiem Szwedzkim w polskiej polityce zagranicznej. Warto się zastanowić, dlaczego Polska właśnie w tym roku, zapowiadającym ważne decyzje co do jej członkostwa w UE, skierowała swą uwagę na północnego sąsiada. Ówczesny ambasador RP w Szwecji Marek Prawda stwierdził, że wybór Szwecji wynikał z przekonania, iż „nasze kraje mają sobie coraz więcej do powiedzenia i zaoferowania”⁵⁵. Istotne było przede wszystkim wnoszenie nowych elementów do stosunków dwustronnych, zwłaszcza w kontekście wspólnego członkostwa w UE⁵⁶, zwłaszcza zaś – lepsze wykorzystywanie możliwości wymiany gospodarczej, turystycznej i współpracy regionów. Była to swego rodzaju próba zrewanżowania się za zorganizowaną przez rząd szwedzki w 1999 r. inicjatywę „Polska w centrum uwagi”. Trudno się nie zgodzić z M. Prawdą co do tego, że na przełomie XX i XXI w. Polska i Szwecją znajdowały się w „fazie formatywnej”. Polska kontynuowała swoją transformację systemową, starając się jak najszybciej wstąpić do struktur zachodnich. Szwecja z kolei, zostawszy członkiem UE, była świadkiem wewnętrznej debaty nad dookreśleniem swej roli w Europie i świecie. Właśnie w tym okresie przejściowym okazało się, że oba państwa mają wiele wspólnych tematów i poszerza się sfera zbieżnych interesów. Polska, która tradycyjnie kierowała swą uwagę na kraje geograficznie bliższe, Niemcy czy Rosję, teraz chciała być widoczna i aktywna również na Północy. Jak najwcześniejsze uświadomienie sobie wspólnych interesów Polski i Szwecji miało zintensyfikować nie tylko stosunki gospodarcze, lecz i całość relacji między tymi państwami.

⁵⁴ A. Raduchowska-Brochwicz, op. cit., s. 90–92.

⁵⁵ M. Prawda, *Dlaczego Szwecja*, „Östersjönyt” z 15 marca 2002 r.

⁵⁶ M. Prawda, *Zwiększona polsko-szwedzka współpraca sprzyja Europie*, „Norrköpings Tidningar” z 30 maja 2003 r.

1.4. Nawiązanie nowych polsko-szwedzkich stosunków gospodarczych

W drugiej połowie lat 90. XX w. Polska stała się szczególnie ważnym partnerem gospodarczym dla Szwecji ze względu na swą pozycję – jednego z najdynamiczniej rozwijających się krajów europejskich: jej wzrost gospodarczy wyraźnie przewyższał średnią krajów UE⁵⁷. Rozkwit polskiej gospodarki umożliwił rozwijanie stosunków ekonomicznych między Polską a Szwecją na zasadach partnerskich⁵⁸. Wstępując w przyszłości do UE, Polska miała wnieść wysokie tempo rozwoju swojej gospodarki oraz otworzyć na rynki zagraniczne – w tym szwedzkie – inwestycje w infrastrukturze, bankowości, przemyśle i usługach. Od Szwecji Polska oczekiwała wsparcia na forum Unii dla swoich programów dostosowawczych i restrukturyzacyjnych, a także akceptacji dla wprowadzenia niezbędnych okresów przejściowych w takich dziedzinach, jak ochrona środowiska, polityka konkurencji czy zakup nieruchomości przez cudzoziemców⁵⁹.

Znaczną tendencję zwyżkową ukazuje porównanie polsko-szwedzkich obrotów handlowych między rokiem 1993 (725 mln USD) i 1998 (2,033 mld USD). Jej przyczynami były m.in.: integracja Szwecji z UE i perspektywa polskiej przynależności do jej struktur. W okresie tym jednak bilans handlowy pozostawał dla Polski niekorzystny, wykazując saldo ujemne: polski eksport do Szwecji wyniósł w 1998 r. 675,2 mln USD⁶⁰, import ze Szwecji ponad dwa razy więcej, tzn. 1,358 mld USD⁶¹. Znaczej poprawie sytuacja uległa w latach 2000–2002: polski eksport do Szwecji wzrósł średnio o 35% w stosunku do lat poprzednich. Zmniejszyło to ujemne saldo po stronie polskiej z 367 mln USD (w 2001 r.) do 129 mln USD (w 2002 r.).

Porównując powyższe dane z całością obrotów handlowych Szwecji na przełomie XX i XXI wieku, można wysnuć wniosek, iż mimo zajmowanej przez Polskę pierwszej pozycji wśród państw Europy Środkowej i Wschodniej nadal nie byliśmy dla tego kraju znaczącym partnerem gospodarczym. W regionie Morza Bałtyckiego Szwecja odnotowywała dużo wyższe obroty handlowe z Niemcami, Norwegią, Danią i Finlandią. Stałe zwiększanie się wymiany handlowej między Polską a Szwecją było zauważalne od momentu wejścia w życie podpisanego w tamtym okresie porozumienia polsko-unijnego w sprawie liberalizacji handlu artykułami rolnymi, zwłaszcza zaś – od chwili wejścia Polski do UE.

Interesująca jest również kwestia polskiego zadłużenia względem północnego sąsiada. Należy zaznaczyć, że Szwecja należała do mniejszych wierzycieli Polski. Dług obsługiwany przez budżet państwa wyniósł na koniec 1996 r. 346,98 mln USD (stanowiło to 1,37% ogólnej kwoty polskiego zadłużenia). Z kolei zadłużenie niegwarantowane wobec szwedzkich banków wyniosło jedynie 8,77 mln USD. Na podstawie dwustronnej umowy o redukcji i reorganizacji polskiego zadłużenia przyjęto opcję tzw. redukcji kapitału.

⁵⁷ S. Noreén, op. cit., s. 42.

⁵⁸ „Göteborgs-Posten” z 11 października 2003 r.

⁵⁹ R.M. Czarny, A. Hammarlund, M. Haykowski i in., op. cit., s. 28–29.

⁶⁰ Bez uwzględnienia koncernu ABB, który jest zaliczany do koncernów międzynarodowych i w związku z tym nie jest traktowany jako inwestor szwedzki.

⁶¹ W polskim eksporcie do Szwecji największy udział miały: miedź, węgiel, meble, kable, drewno; natomiast w imporcie ze Szwecji – oleje i produkty ropy naftowej, części i akcesoria do montażu autobusów (Scania), nadwozia i urządzenia badawcze, leki, celuloza i papier.

Ustalono, że realizowana w dwóch etapach obniżka polskiego zadłużenia gwarantowanego osiągnie 50% bieżącej wartości netto zobowiązań⁶². Na mocy umowy międzyrządowej z 1997 r. objęto część polskiego zadłużenia tzw. ekokonwersją⁶³. Anulowaną część polskiego długu Szwecja przeznaczyła na EkoFundusz⁶⁴. Konwersję polskiego długu niegwarantowanego względem szwedzkich wierzycieli oparto na umowach z Klubem Londyńskim. Umożliwiło to zamianę zadłużenia na udziały kapitałowe w prywatyzowanych przedsiębiorstwach polskich.

Dążąc do zwiększenia szwedzkich inwestycji w Polsce rząd RP podpisał w 1996 r. umowę z Nordyckim Bankiem Inwestycyjnym. Uzyskał on zgodę na działalność w Polsce poprzez finansowanie projektów inwestycyjnych zarówno gwarantowanych przez rząd, jak i niewymagających takich gwarancji. Zachętą dla inwestorów szwedzkich miało być również utworzenie w Polsce specjalnych stref ekonomicznych⁶⁵. W 1995 r. kapitał zainwestowany w Polsce podwoił się w porównaniu z rokiem poprzednim, a w 1997 r. nasz kraj wysunął się na pierwsze miejsce wśród państw Europy Środkowej i Wschodniej, absorbując niemal połowę zagranicznych inwestycji bezpośrednich w regionie⁶⁶.

Szwedzkie inwestycje w Polsce wyniosły w 1998 r. 691,5 mln USD (uplasowało to Szwecję na 11. miejscu wśród inwestorów zagranicznych), a w 2000 r. już 1042,5 mln USD⁶⁷. W 2002 r. obserwujemy kolejny znaczny wzrost szwedzkiego zaangażowania inwestycyjnego w Polsce (2,653 mld USD) i przesunięcie Szwecji na siódmą pozycję wśród zagranicznych inwestorów.

1.5. Rozwój kontaktów wojskowych

Od połowy lat 90. XX w. można mówić o nowej jakości polsko-szwedzkiej współpracy w dziedzinie wojskowości i bezpieczeństwa. Szwecja z dużą przychylnością odnosiła się do starań Polski o członkostwo w NATO, zakładając, że umocni ono bezpieczeństwo w Europie, zwłaszcza w regionie Morza Bałtyckiego⁶⁸. Dzięki temu współpraca wojskowa

⁶² R.M. Czarny, op. cit., s. 75.

⁶³ W wyniku negocjacji Polski z wierzycielami skupionymi w tzw. Klubie Paryskim uzgodniono, iż państwa te darują Polsce 50% długu, pod warunkiem że reszta będzie regularnie spłacana w ratach do 2010 r. Część tych spłat (do 10% długu) może być pozostawiona w Polsce i użyta na cele związane z ochroną środowiska. Decyzje w tej sprawie miały być podejmowane na mocy uzgodnień bilateralnych. Zob. M. Nowicki, *EkoFundusz – unikalny sposób finansowania ochrony środowiska*, w: J. Nicklasson-Młynarska (red.), *Szwecja – Polska dziś i jutro*, Warszawa–Stockholm 2003, s. 70–80.

⁶⁴ Środki Funduszu miały być przeznaczone przede wszystkim na rozwój gospodarczy w formie dostarczanego wyposażenia oraz technologii ekologicznych. S. Noreén, op. cit., s. 35. EkoFundusz posiada status fundacji, której fundatorem był początkowo minister finansów, później zaś – minister Skarbu Państwa. W skład Rady Fundacji wchodzi przedstawiciele wszystkich krajów-donatorów, którzy sprawują bezpośredni nadzór nad wydatkami środków Fundacji. Zob. M. Nowicki, op. cit., s. 72.

⁶⁵ „Przegląd Rządowy” 1996, nr 10 s. 83.

⁶⁶ A.B. Kisiel-Łowczyk, *Szwedzkie inwestycje w Polsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku*, w: J. Szymański (red.), *Polska–Szwecja 1919–1999. Materiały konferencyjne*, Gdańsk 2000, s. 222.

⁶⁷ J. Stachura, op. cit., s. 143. W 1999 r. wartość szwedzkich inwestycji w Polsce wzrosła do 780,2 milionów USD. Najwięcej zainwestowały: IKEA, Intercellulose AB, Trebruk AB, Telli AB, Oriflame. Zob. J. Stachura, *Przegląd bilateralnych stosunków Polski z państwami europejskimi*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, Warszawa 2000, s. 201–202.

⁶⁸ Por. *exposé* A. Lindh w Riksdagu (z 10 lutego 2000 r.) na temat polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

rozwickała się dynamicznie. Świadczą o tym liczne kontakty na szczeblu ministerstw, sztabów generalnych, uczelni oraz okręgów wojskowych⁶⁹, a także kooperacja w ramach Brygady Nordycko-Polskiej (IFOR/SFOR) w Bośni. Był to pierwszy przykład współdziałania sił zbrojnych Polski i Szwecji w warunkach rzeczywistej operacji bojowej⁷⁰.

Szwecja interesowała się również wynikami przetargu na zakup przez Polskę samolotu wielozadaniowego: jednym z uczestników przetargu było szwedzko-brytyjskie konsorcjum Grippen International, które oferowało polskiej armii samolot Jas 39 Grippen⁷¹. Spekulowano nawet, że od podpisania przez rząd polski kontraktu na samoloty Grippen Szwedzi uzależnią swoje poparcie dla polskich aspiracji integracyjnych z UE⁷². Z perspektywy czasu wiemy, że tego typu twierdzenia były nieuzasadnione. Polska odrzuciła ofertę GI, gdyż liczyła na kooperację w szerszym zakresie i bogatszy pakiet offsetowy⁷³. Przegrana Grippena w przetargu nie wpłynęła jednak w żaden sposób na szwedzkie poparcie dla przystąpienia Polski do UE. Decyzja ta była postrzegana w Szwecji jako polityczna. Wybór F-16 uznawano za przejaw wzmocnienia strategicznej więzi Polski z USA oraz argument za dopuszczeniem Polski do NATO⁷⁴. Do decyzji rządu polskiego, która dla szwedzkiego przemysłu eksportowego była powodem rozczarowania, szwedzki minister ds. obrony odniósł się następująco: „Byłoby sympatyczniej dla naszej współpracy w przemyśle obronnym, abyśmy mieli ten sam samolot, ale współpraca będzie kontynuowana”⁷⁵.

W drugiej połowie lat 90. XX w. najważniejsza była duża dynamika polsko-szwedzkich konsultacji w dziedzinie zarówno regionalnego, jak i globalnego bezpieczeństwa. Rozszerzenie programu Partnerstwo dla Pokoju oraz utrzymanie transatlantyckich relacji Szwecja poparła pod warunkiem włączenia Rosji w system bezpieczeństwa europejskiego. Okazało się zatem, że i w tej dziedzinie Polska i jej północny sąsiad będą zajmowały zbliżone stanowisko na forum rozszerzonej UE.

⁶⁹ W 1995 r. rozpoczęto wzajemną wizytację jednostek artyleryjskich (4 Pułku Artylerii Mieszanej w Koblitzu, 4 Brygady Artylerii Wybrzeża w Karlskronie, 113 Pułku Artylerii w Kostrzynie, 3 Pułku Artylerii w Hassleholm) oraz lotniczych (bazy F7 w Sätenäs, 7 Pułku Lotnictwa Bombowo-Rozpoznawczego w Powidzu). Współpraca marynarek wojennych obejmowała głównie wymianę wizyt dowódców, rejsy nawigacyjne i wizyty okrętów. Zob. R.M. Czarny, op. cit., s. 81.

⁷⁰ J. Stachura, *Przegląd stosunków Polski...*, op. cit., s. 142–143.

⁷¹ Jak podała „Svenska Dagbladet” (z 27 listopada 2002 r.), oferta Grippen International o wartości 3,15 mld euro była o ponad 300 mln euro tańsza od ofert złożonych przez Lockheed Martin i Dassault. Polska miała dokonać płatności dopiero w 2011 r. Co więcej, kontrakt pociągał za sobą utworzenie 50 tys. stałych miejsc pracy.

⁷² Zob. „Finanstidningen” z 29 stycznia 2001 r. (artykuł: „Unijna broń w kontrakcie Jasa”); „Svenska Dagbladet” z 29 stycznia 2001 r.; „Svenska Dagbladet” z 22 lutego 2002 r.

⁷³ Szwedzki minister gospodarki L. Pagrotsky określił ofertę Grippena jako najlepszą w zakresie współpracy przemysłowej, polska komisja oszacowała jednak szwedzki offset na 4,7 mld euro wobec 6 mld zaproponowanych przez stronę amerykańską. Podkreślano zarazem, że choć F-16 był samolotem 25-letnim i mniej nowoczesnym niż Grippen, to jednak sprawdził się w boju i został sprzedany w tysiącach egzemplarzy na całym świecie. „Svenska Dagbladet” z 28 grudnia 2002 r.; *Polska chce kupić 48 myśliwców*, „Finanstidningen” z 11 lutego 2002 r.; „Przegląd Rządowy” 1996, nr 10, s. 83.

⁷⁴ „Dagens Industri” z 28 grudnia 2002 r.

⁷⁵ „Svenska Dagbladet” z 28 grudnia 2002 r. Warto nadmienić, iż nie tylko Polska, lecz i Nowa Zelandia, Chile i Oman preferowały F-16. Nowe samoloty Grippen zakupiła w tamtym okresie jedynie RPA, Węgry zaś wzięły 14 używanych maszyn w leasing. „Dagens Industri” z 28 grudnia 2002 r.

2. Stabilizacja stosunków Polski i Szwecji jako pełnoprawnych członków UE

2.1. Oznaki stabilizacji polsko-szwedzkich stosunków politycznych

Z perspektywy dwóch lat od rozszerzenia Unii Polska i Szwecja dostrzegły podobne korzyści, jakie wydarzenie to przyniosło aktorom europejskiej sceny politycznej. W swych wystąpieniach z okazji drugiej rocznicy rozszerzenia⁷⁶ ministrowie spraw zagranicznych tych państw, Anna Fotyga i Jan Eliasson, zwrócili szczególną uwagę na definitywne przełamanie barier w Europie i nowe możliwości rozwoju gospodarczego. W rozszerzeniu UE o dziesięć nowych państw dostrzegli zwiększenie konkurencyjności regionu w stosunku do innych gospodarek na świecie oraz lepsze możliwości w pokonywaniu problemów związanych z globalizacją (przede wszystkim dzięki współpracy sądowno-policyjnej)⁷⁷. Politycy przyznali również, że udało się zwiększyć znaczenie UE na arenie międzynarodowej i rozszerzyć – zgodnie z jej założeniami – strefę bezpieczeństwa, demokracji i dobrobytu⁷⁸.

Warto przeanalizować, jakie zagadnienia w polsko-szwedzkim dialogu politycznym omawiano najczęściej bezpośrednio po wstąpieniu Polski do UE. Otóż Polska i Szwecja starały się wówczas wypracować wspólne stanowisko m.in. wobec sytuacji na Białorusi⁷⁹. Oba państwa zgodziły się, że należy wesprzeć oddolny proces demokratyzacji i budowy społeczeństwa obywatelskiego w tym kraju⁸⁰. Uzgodniono wspólne zobowiązanie do przyznawania stypendiów młodzieży białoruskiej, aby umożliwić jej podjęcie studiów w Polsce lub w Szwecji⁸¹. Premier Szwecji G. Persson zaakceptował polską propozycję zaangażowania

⁷⁶ Odczyty wygłoszono podczas konferencji: „Rozszerzenie UE – doświadczenia Polski, Irlandii i Szwecji”, która została zorganizowana w Sztokholmie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Szwecji, SIEPS (The Swedish Institute for European Policy Studies) oraz Instytut Spraw Publicznych w Warszawie. Zob. „Unia Europejska – Europa w mediach światowych” 2006, nr 100, s. 14–15 oraz „Europa Posten” – miesięcznik wydawany przez przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Sztokholmie, czerwiec 2006.

⁷⁷ Podczas debaty przedwyborczej (8 września 2006 r.) na temat szwedzkiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (zorganizowanej przez Instytut Spraw Międzynarodowych oraz „Folk och Försvar”) pojawiły się głosy artykułujące jeszcze inne korzyści z rozszerzenia UE. Gunilla Carlsson, wiceprzewodnicząca opozycyjnej wówczas Partii Konserwatywnej, zwróciła uwagę na poszerzenie rynku wewnętrznego, który obecnie liczy 455 mln konsumentów. Rozszerzenie Unii o dziesięć nowych państw Carlsson zaliczyła do największych sukcesów tej organizacji ostatnich latach, a wypracowanie wspólnego stanowiska w polityce zagranicznej – do najtrudniejszych wyzwań przyszłości. Z kolei Urban Ahlin z Partii Socjaldemokratycznej, ówczesny przewodniczący parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych, zaznaczył, że dzięki poszerzeniu UE Szwecja i nowi jej członkowie z Europy Środkowej i Wschodniej, w tym przede wszystkim Polska, uzyskali możliwość większego wpływu na kształtowanie polityki unijnej względem Rosji. „Unia Europejska – Europa w mediach światowych” 2006, nr 174, s. 22–24.

⁷⁸ Zadeklarowali jednocześnie chęć wsparcia państw aspirujących do członkostwa w Unii pod warunkiem ich gotowości do przeprowadzenia określonych reform. C. Bildt, *Jest wiele powodów do optymizmu*, „Svenska Dagbladet” z 31 grudnia 2006 r.

⁷⁹ Przedstawiono je podczas roboczej wizyty minister Anny Fotygi w Sztokholmie w maju 2006 r.

⁸⁰ Szwedzkie media informowały o utworzeniu w lutym 2006 r. w Białymstoku radiostacji, której celem było wsparcie demokratycznej opozycji na Białorusi przed marcowymi wyborami parlamentarnymi. „Svenska Dagbladet” z 19 lutego 2006 r. W szwedzkim programie informacyjnym „Aktuellt” wyemitowano reportaż o pomocy Polski dla Białorusi. Podkreślono w nim, że jest to wspólny projekt UE i rządu polskiego, łamiący monopol Łukaszenki na informację. „Unia Europejska – Europa w mediach światowych” 2006, nr 61, s. 6.

⁸¹ <http://www.sztokholm.polemb.net>.

się w pomoc dla białoruskich środowisk demokratycznych, nazywając rząd w Mińsku „ostatnią dyktaturą w Europie”⁸². Oba państwa wyszły z logicznego założenia, że jeżeli Unii zależy, aby jej wschodni sąsiedzi zmierzali do demokracji, musi ona z większym zaangażowaniem popierać te procesy, zwiększając na ten cel środki finansowe⁸³.

W większości najważniejszych kwestii, pojawiających się ostatnio na forum UE, Polska i Szwecja zajmują podobne stanowiska. Co ważne, zarówno Polska, jak i Szwecja opowiadają się za dalszym rozszerzaniem UE. Ze względu na swe interesy polityczne i ekonomiczne Szwecja wspiera przede wszystkim aspiracje integracyjne państw regionu zachodnich Bałkanów, zwłaszcza Chorwacji⁸⁴. Polska z kolei szczególnym poparciem w kwestii przystąpienia do UE darzy Ukrainę: w interesie Polski leży przesunięcie granicy Unii na Wschód i Południowy Wschód. Szwecja również pragnie wzmocnić więzi Ukrainy z Europą i przyspieszyć jej transformację systemową, zakłada jednak, iż Europejska Polityka Sąsiedztwa – nawet najbardziej ambitna – nie może być traktowana jako substytut członkostwa w UE dla grupy państw, które do niego aspirują.

Szwecja popiera także wejście Turcji do UE, jeśli demokratyzacja tego kraju na to pozwoli. Rząd polski – podobnie – przyznaje, że akcesja tego państwa jest ogromnym wyzwaniem dla Unii, uważa jednak, że przyjęcie Turcji służyłoby interesom unijnym i polskim⁸⁵.

Tożsame są również stanowiska Polski i Szwecji co do wdrożenia Strategii Lizbońskiej. Oba państwa sądzą, że projekt ten może zdynamizować wzrost ekonomiczny w całej Unii, a w efekcie wzmocnić konkurencyjność tego regionu⁸⁶. Dlatego Polska i Szwecja popierają wewnętrzną współpracę w dziedzinie badań naukowych i rozwoju innowacyjności.

2.2. Rozwój polsko-szwedzkich stosunków gospodarczych po wstąpieniu Polski do UE

Już od połowy lat 90. ubiegłego stulecia obroty polsko-szwedzkie charakteryzowały się dużą dynamiką: od 1998 do 2004 r. uległy one podwojeniu, osiągając wartość przeszło 4 mld euro⁸⁷. Zestawienie obrotów handlowych między obu krajami w latach 2004–2006 świadczy o tym, że wstąpienie Polski do UE dodatkowo wpłynęło na ich

⁸² J. Pawlicki, *Ze Szwedami pomożemy Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” z 14 marca 2006 r, s. 14.

⁸³ Urban Ahlin, wiceprzewodniczący szwedzkiej parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych, stwierdził, że Unia powinna jak najszybciej zaangażować się w pomoc tym państwom, a widocznym znakiem takiej aktywności na Białorusi powinno być m.in. niezwłoczne otwarcie w tym państwie szwedzkiej ambasady. U. Ahlin, *Należy otworzyć ambasadę w Mińsku*, „Svenska Dagbladet” z 30 października 2006 r.

⁸⁴ *Exposé ministra spraw zagranicznych Szwecji Carla Bildta*, „Unia Europejska – Europa w mediach światowych” 2007, nr 1563.

⁸⁵ A. Fotyga, *Europejska perspektywa Turcji i Ukrainy*, odczyt na konferencji zorganizowanej 5 grudnia 2005 r. przez Instytut Spraw Publicznych pt. „Europejskie perspektywy Turcji i Ukrainy. Nowe państwa członkowskie wobec przyszłych rozszerzeń”.

⁸⁶ Zob. *Exposé ministra spraw zagranicznych Szwecji...*, op. cit.; por. *Exposé ministra spraw zagranicznych RP Stefana Mellera*, luty 2006 r., www.msz.gov.pl

⁸⁷ Eksport polskich towarów do Szwecji wzrósł w tym samym czasie niemal czterokrotnie, natomiast import ze Szwecji do Polski – o ok. 60%. *Współpraca przez Bałtyk. Wywiad z ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym RP w Szwecji Michałem Czyżem*, „The Baltic Panorama” 2006, nr 4, s. 8.

rozwój⁸⁸. Już na rok przed integracją z UE, tzn. w 2003 r., Polska osiągnęła dodatnie saldo w obrotach ze Szwecją, w kolejnych zaś latach różnica między eksportem i importem stale się zwiększała⁸⁹. Polska zaczęła być jednocześnie zaliczana do państw o największej dynamice eksportowej wśród szwedzkich partnerów unijnych. Warto zaznaczyć, że część polskiego eksportu do Szwecji to pochodna inwestycji szwedzkich.

Do połowy 2006 r. procentowy udział Szwecji w eksporcie polskim stanowił 3,2%, w imporcie zaś – 2,3%. Wyniki te uplasowały naszego północnego sąsiada na siódmej pozycji wśród państw UE, natomiast na dziewiątej – wśród wszystkich partnerów handlowych Polski. Analizując analogicznie udział Polski w szwedzkim handlu zagranicznym widzimy, że jest on skromniejszy. Wywóz szwedzkich towarów do Polski stanowił w 2005 r. 1,8% całego eksportu tego kraju (nasz kraj znalazł się na trzynastej pozycji), a towary sprowadzone z Polski stanowiły 2,5% szwedzkiego importu⁹⁰. Wskaźniki te mogą się wydawać dość niskie z punktu widzenia statystyki, należy jednak pamiętać, że są one wysokie w porównaniu ze wskaźnikami, jakie w handlu ze Szwecją osiąągają inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Ponadto, charakteryzują się stałą tendencją zwyżkową. Ekspertci są zgodni co do tego, że najważniejszym czynnikiem przesądającym o wzroście zainteresowania rynku szwedzkiego polskimi wyrobami była najpierw perspektywa, później zaś członkostwo Polski w UE⁹¹.

Współpraca inwestycyjno-kapitałowa jest nadal – z niewielkimi wyjątkami – jednostronna. Do końca 2005 r.⁹² Szwecja zainwestowała w Polsce 3,18 mld euro⁹³, co plasuje ją na ósmej pozycji w rankingu inwestycji bezpośrednich w naszym kraju⁹⁴. Jest to jednak wysoka pozycja, ponieważ Szwecja nie inwestuje w projekty w sektorze finansowo-ubezpieczeniowym, które potrzebują dużego kapitału jednorazowo, tylko – w sektor przemysłowy, który wymaga większego zaangażowania, ale i mniejszego kapitału. Dlatego liderami wśród inwestorów w Polsce są Francja, Niemcy i Włochy, które zainwestowały w sektor bankowy, a nie Szwecja, lokująca kapitał w przemyśle⁹⁵.

⁸⁸ Z badań przeprowadzonych przez szwedzkie Wyższe Kolegium Handlowe wynika, że rozszerzenie UE w 2004 r. miało bardzo duży wpływ na handel Szwecji z nowymi państwami członkowskimi. Wyliczono, że przez rok, do kwietnia 2005 r., import do Szwecji z tych krajów wzrósł o 10%. Największy, czternastoprocentowy wzrost eksportu do Szwecji odnotowała w tym okresie Polska. M. Hallgren, *Wzrost handlu Szwecji z nowymi państwami członkowskimi*, „Svenska Dagbladet” z 19 sierpnia 2005 r.

⁸⁹ W czasie wizyty w Warszawie w maju 2004 r. szwedzki minister gospodarki L. Pagrotsky tłumaczył to tym, że część eksportu ze Szwecji do Polski zastąpiła ostatnio nasza własna produkcja. „Dagens Industri” z 14 maja 2004 r.

⁹⁰ Dane GUS i Biura Statystycznego Szwecji (Statistiska Centralbyrån).

⁹¹ Zob. <http://www.psig.com.pl> (strona Polsko-Szwedzkiej Izby Gospodarczej).

⁹² *Ze szwedzką konsekwencją*, „Integracja Europejska. Wspólny Rynek” 2004, nr 9, s. 64.

⁹³ Zob. <http://www.nbp.pl> (strona Narodowego Banku Polskiego).

⁹⁴ Dla porównania, Dania zajmuje pozycję dziesiątą, a Norwegia – siedemnastą. *Skandynawskie inwestycje*, „The Baltic Panorama” 2006, nr 2, s. 14.

⁹⁵ Za przykład niepowodzenia szwedzkiej inwestycji w sektorze finansów może posłużyć działalność w Polsce banku SEB. W 2001 r. SEB zakupił 47,5% akcji Banku Ochrony Środowiska (taką samą liczbę akcji posiadał Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej). Gdy się jednak okazało, że niemożliwa jest realizacja planów SEB zdobycia pozycji większościowego udziałowca w BOŚ przez dokupienie akcji, jego zarząd postanowił pozbyć się akcji polskiego banku. Było to trzecie niepowodzenie SEB, bowiem już w latach 90. XX w. próbował on kupić w Polsce banki, pozostające własnością państwa. „Dagens Nyheter” z 4 stycznia 2006 r.

2.3. Uregulowania dotyczące pracy Polaków w Szwecji

2 maja 2004 r.⁹⁶ Polacy uzyskali prawo swobodnego wjazdu na terytorium Szwecji w celu poszukiwania pracy⁹⁷. Prawo mówi, że ci obywatele polscy, którzy znajdą zatrudnienie w ciągu trzech miesięcy⁹⁸, mogą starać się o pozwolenie na pracę, które jest ważne trzy lata. Uzyskanie takiego pozwolenia uprawnia jednocześnie do świadczeń socjalnych na równi z obywatelami szwedzkimi⁹⁹. Jednym z problemów, z jakimi mogą się jednak spotkać w Szwecji polscy usługodawcy, jest wymóg przystępowania do układów zbiorowych, często stawiany im przez szwedzkie związki zawodowe. Praktyki te, choć zgodne ze szwedzkim prawem pracy, ograniczają często możliwości świadczenia usług przez Polaków¹⁰⁰.

Otwarcie rynku pracy dla Polaków miało dla Szwecji duże znaczenie¹⁰¹. Z badań Szwedzkiego Instytutu Studiów nad Polityką Europejską (SIEPS) wynika, że w latach 2004–2005 znacznie wzrosła liczba imigrantów pochodzących z nowych państw członkowskich Unii w porównaniu z latami poprzednimi. Nadal jednak stanowią oni minimalny procent wśród wszystkich imigrantów w Szwecji¹⁰². Polacy stanowią ponad połowę wszystkich imigrantów pochodzących z nowych państw członkowskich Unii¹⁰³ (w sumie 14 tysięcy¹⁰⁴). Fakt ten nie powinien jednak dziwić: Polska jest największym państwem spośród tej dziesiątki; migracji sprzyja również bliskość Szwecji pod względem geograficznym. Polscy imigranci są uważani za ludzi dobrze wykształconych, którzy nie mają problemów z integracją. Wielu z nich dociera do Szwecji przez Wielką Brytanię w przekonaniu, że najkorzystniej jest przemieszczać się między różnymi krajami unijnymi¹⁰⁵.

⁹⁶ Czyli dzień po przystąpieniu Polski do UE.

⁹⁷ 29 kwietnia 2004 r. posłowie Riksdagu ostatecznie odrzucili rządową propozycję ograniczeń w dostępie do szwedzkiego rynku pracy nowym obywatelom UE. Przegłosowali ponadto zasadę, że na pracodawcy ciąży obowiązek przestrzegania reguł szwedzkiego rynku pracy, a więc m.in. unikanie tańszego zatrudniania pracowników spoza Szwecji, przestrzeganie układów zbiorowych oraz płacenie podatków.

⁹⁸ Podczas tych trzech miesięcy obywatele polscy mają prawo otrzymać szwedzki zasiłek dla bezrobotnych, jeśli są uprawnieni do jego pobierania w Polsce. Wysokość zasiłku zależy od zarobków, ale stawka podstawowa, która nie jest uzależniona od dochodów, wynosi 320 koron dziennie brutto, czyli 160 złotych dla osób, które pracowały na pełnym etacie. Zasiłek dla bezrobotnych jest opodatkowany. K. Tubylewicz, *Praca w Szwecji*, „Gazeta Wyborcza” z 8 listopada 2004 r.

⁹⁹ Świadczenia takie przysługują nie tylko samym zainteresowanym, lecz również ich rodzinom.

¹⁰⁰ Szwedzka praktyka nakłaniania do przystępowania do układów zbiorowych została zaskarżona do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (sprawa C341/04 Laval un Partneri).

¹⁰¹ N. Doyle, G. Hughes, E. Wadensjö, *Freedom of Movement for Workers from Central and Eastern Europe. Experiences in Ireland and Sweden*, Swedish Institute for European Policy Studies (SIEPS), Stockholm 2006, s. 35–52.

¹⁰² W „Dagens Nyheter” z 3 czerwca 2006 r., opublikowano analizę możliwości znalezienia pracy przez cudzoziemców w Szwecji. Wynika z niej, że pierwsi są zawsze zatrudniani Szwedzi, później – obywatele pozostałych państw UE, a na końcu – obywatele innych krajów.

¹⁰³ W analizie nie wzięto pod uwagę Bułgarii i Rumunii, które przystąpiły do UE w styczniu 2007 r.

¹⁰⁴ Analogicznie: pozwoleń na pracę – wydanych z tytułu podjęcia pracy lub działalności gospodarczej obywatelom nowych krajów członkowskich i ważnych na koniec 2005 r. – było 5433, z czego 3368 przypadło obywatelom polskim. *Współpraca przez Bałtyk...*, op. cit., s. 8. Od maja do września 2004 r. odnotowano wzrost o około 74% liczby podań o pozwolenie na pracę od obywateli nowych państw członkowskich w stosunku do analogicznego okresu w 2003 r. (informacja z dziennika telewizyjnego „Aktuell” z 21 września 2004 r.).

¹⁰⁵ „Dagens Nyheter” z 9 lipca 2005 r. W numerze tym zamieszczono artykuł przedstawiający losy polskiej rodziny z południa kraju, która nie uzyskawszy zezwolenia na pobyt w USA, zdecydowała się emigrować do Szwecji.

Istotne wydaje się pytanie, dlaczego emigracja ludności z nowych państw członkowskich – zwłaszcza z Polski – do Szwecji, mimo że zwiększyła się od połowy 2004 r., nie przybrała przewidywanych wcześniej rozmiarów. Eksperci dopatrują się trzech przyczyn¹⁰⁶. Po pierwsze, szwedzki wskaźnik bezrobocia jest niższy w porównaniu z innymi krajami byłej „piętnastki”. Nowi imigranci mają więc mniejsze szanse na znalezienie tam pracy, a jeżeli już, to w ściśle określonych dziedzinach (przede wszystkim w ochronie zdrowia). Po drugie, skłonność do emigracji zarobkowej jest w tych dziesięciu krajach niższa, niż przewidywano. Po trzecie, ta grupa ludności, która skłonna jest emigrować, wybiera najczęściej Wielką Brytanię i Irlandię ze względu na używany tam język angielski¹⁰⁷.

Powyższe rozważania skłaniają do wniosku, że rozszerzenie UE o dziesięć nowych państw¹⁰⁸ i otwarcie rynku pracy w Szwecji nie pociągnęło za sobą znacznych obciążeń dla budżetu tego państwa¹⁰⁹. Szwedzka Komisja ds. Zdrowia i Opieki Społecznej¹¹⁰ nie odnotowała między rokiem 2003 i drugą połową 2004 r. większego wzrostu liczby składanych wniosków przez obywateli z nowych państw Unii. Minimalny okazał się też procent tych obywateli wśród beneficjentów zasiłków rodzinnych (w sumie 0,01 mln euro, czyli 1%). Łatwo na tej podstawie stwierdzić, iż tzw. turystyka socjalna do Szwecji z dziesięciu nowych państw Unii nie miała miejsca¹¹¹.

Wstąpienie Szwecji do UE zwiększyło jej zaangażowanie w proces transformacji regionu Europy Środkowej i Wschodniej. Mimo pewnych rozbieżności, które pojawiły się podczas polsko-szwedzkiego dialogu politycznego na temat rozszerzenia UE, istnieje wiele argumentów potwierdzających tezę, że Szwedom bardzo zależało na jak najszybszej integracji Polski z Unią. Wolno sądzić, iż decydował o tym nie tylko narodowy interes Szwecji, która po rozszerzeniu UE miała się czuć bezpieczniej i osiągać określone korzyści gospodarcze. Priorytetem było także pozyskanie sprzymierzeńca, z którym państwo to mogłoby budować strefę demokracji i dobrobytu w regionie.

Z dniem 1 maja 2004 r. rozpoczął się nowy etap w stosunkach polsko-szwedzkich. Z perspektywy kilku lat można stwierdzić, że współpraca kwitnie praktycznie we wszystkich dziedzinach. Wydaje się, że kolejne lata wspólnego członkostwa w UE przyniosą dalsze pozytywne efekty. W sferze polityki możemy się spodziewać dalszego wzmocnienia pozycji Polski i Szwecji na forum Unii, co wpłynie korzystnie na ich wzajemne relacje.

¹⁰⁶ N. Doyle, G. Hughes, E. Wadensjö, op. cit., s. 39.

¹⁰⁷ Okazuje się, że mimo powszechnej znajomości języka angielskiego wśród Szwedów niezbędnym warunkiem znalezienia pracy w Szwecji, a zwłaszcza jej prawidłowego wykonywania – jest (z małymi wyjątkami) znajomość języka szwedzkiego lub przynajmniej (w przypadku poszukiwania pracy) pomoc osoby znającej ten język. *Współpraca przez Bałtyk...*, op. cit., s. 8.

¹⁰⁸ Masowy napływ imigrantów z nowych państw Unii nie dotknął żadnego ze „starych” jej członków. Ze statystyk wynika, że w 2005 r. pracownicy z „dziesiątki” stanowili jedynie 1% rynku pracy byłej „piętnastki”. *Wizja Unii Europejskiej, która znikła*, „Svenska Dagbladet” z 9 maja 2006 r.

¹⁰⁹ Jak wynika z raportu opublikowanego pod koniec 2005 r. przez Związek Gmin i Województw Szwecji, imigracja jest zjawiskiem pozytywnym, gdyż w przyszłości kraj ten będzie potrzebował jeszcze większej liczby rąk do pracy z zagranicy. Autorzy raportu są zdania, że Szwedom należy skłonić do upatrywania w imigracji zjawiska pozytywnego, a nie – problemu. „Dagens Indusri” z 20 października 2005 r.; K.A. Abrahamson, *Wywiad premiera Marcinkiewicza w związku z jego wizytą w Sztokholmie*, „Sydsvenskan” z 13 marca 2006 r.

¹¹⁰ *Socialstyrelsen (The National Board of Health and Welfare)*.

¹¹¹ „Svenska Dagbladet” z 1 sierpnia 2006 r.

Dla stosunków między tymi krajami nie jest również obojętna – nawet jeśli mało dziś jeszcze realna – perspektywa wstąpienia Szwecji do NATO. W dziedzinie gospodarki należy oczekiwać dalszego wzrostu szwedzkich inwestycji w Polsce, głównie ze względu na ogromne dotacje unijne dla naszego państwa w latach 2007–2013. Podobnie w relacjach społecznych i kulturze obserwujemy w stosunkach polsko-szwedzkich po 2004 roku znaczne ożywienie.